Nr. 169 (6243). WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 3 CZERWCA 1935 r. Rok XL.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—6 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40 bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—.Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne 50 o proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 5-cioszpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

XI walny Zjazd Z. Z. K.

Pierwszy dzień obrad

W uroczystym i poważnym nastroju rozpoczął wczoraj obrady XI walny Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych Rzplitej Polskiej.

Zagajenie

Po odegraniu „Czerwonego Sztandaru" przez orkiestrę pracowników elektrowni, Zjazd otworzył, wśród oklasków, prezes zarządu Głównego Z.Z.K. tow. **Adam Kuryłowicz.**

Na wstępie tow. Kuryłowicz uczcił pamięć zmarłego w dn. 12 maja b. roku Marszałka Piłsudskiego. Zjazd uczcił pamięć Marszałka Piłsudskiego przez dwuminutowe milczenie.

POWITANIE DELEGATÓW I GOŚCI.

W gorących słowach powitał tow. Kuryłowicz przybyłych delegatów i gości; a mianowicie przedstawicieli: Min. Komunikacji, Międzynarodówki Transportowców (w tym momencie orkiestra odegrała „Międzynarodówkę"), C. K. W. P. P. S., Komisji Centralnej Związków Zawodowych, ZPPS., TUR., Związku Kolejarzy w Czechosłowacji, Warszawskiej Dyrekcji Kolejowej, Inst. Gosp. Społecznego, prasy socjalistycznej, Krajowej Spółdzielni Kolejarzy, Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Banku Spółdzielczego „Społem", organizacji młodzieży TUR., Związków Metalowców, Drukarzy, pracowników elektrowni.

Witając przedstawicieli bratnich organizacyj, tow. Kuryłowicz w bardzo serdecznych słowach podkreślał **łączność, istniejącą między każdą z tych organizacyj a pracą i codzienną walką kolejarzy.**

Entuzjastycznemi oklaskami zebrani dali wyraz głębokiej spójni, łączącej ich z najwyższą międzynarodową instancją ruchu robotniczego: **Międzynarodową Federacją Transportową**; z najwyższą instancją ruchu zawodowego w Polsce: **Komisją Centralną Związków Zawodowych, oraz z wierną sojuszniczką, prowadzącą klasę robotniczą do wyzwolenia politycznego: z Polską Partją Socjalistyczną.**

HOŁD ZMARŁYM TOWARZYSZOM.

Przez powstanie złożono hołd zmarłym w okresie sprawozdawczym Towarzyszom: nieodżałowanym tow. tow.: Bolesławowi Limanowskiemu, dr. Stefanowi Kopcińskiemu, Izie Zielińskiej, Aleksandrowi Dębskiemu, prezesowi Międzynarodówki Transportowców — tow. Crampowi, prezesowi zarządu okręgowego Związku Dyr. krakowskiej, tow. Chudzikowi, oraz tym wszystkim kolejarzom, których śmierć zabrała z szeregów Związku.

Przemówienia powitalne

Imieniem **Ministerjum Komunikacji** powitał Zjazd p. radca **Gorski**, oświadczając, że dezyderaty Zjazdu Ministerjum rozważy z całą skrupulatnością.

Przedstawiciel **Międzynarodówki Transportowców** (który przemawiał również imieniem obecnego na Zjeździe przedstawiciela kolejarzy czeskich) wyraził imieniem Międzynarodówki pełne uznanie dla kolejarzy polskich i ich organizacji.

Mówca scharakteryzował ciężką sytuację ekonomiczną, w jakiej żyjemy, rozpanoszenie się faszyzmów i płynące stąd niebezpieczeństwa, a następnie podkreślił, że aczkolwiek w krajach objętych faszyzmem legalne organizacje robotnicze przestały istnieć, to jednak nie straciliśmy ani na chwilę kontaktu z ruchem robotniczym tych krajów. — **Ruch ten płynie tam teraz podziemnemi** drogami, ale tem niemniej istnieje. **Ciało można pogrzebać, ale ducha pogrzebać się nie da.**

Mówca podkreślił, że ostatnie wybory w różnych krajach były dowodem wzrostu sił socjalistycznych; wykazały one, do kogo klasa robotnicza ma zaufanie. Gorącemi życzeniami owocnych obrad zakończył przedstawiciel Międzynarodówki swoje przemówienie.

Tow. **Tomasz Arciszewski,** witając Zjazd imieniem **CKW. PPS.,** mówił o tradycji wspólnych walk o wyzwolenie, łączącej organizację zawodową kolejarzy z Polską Partją Socjalistyczną.

Mówca nakreślił dzieje tych wspólnych walk zarówno w latach niewoli, jak i po odzyskaniu niepodległości.

Czynniki miarodajne całą swoją politykę nastawiają na t. zw. walkę z partyjnictwem; pod tym kątem robi się nową ordynację wyborczą, mającą pozbawić wszelkich praw właśnie tego „szarego człowieka", o którym czynniki miarodajne ciągle mówią.

Ale to „partyjnictwo", ta ścisła łączność z polityczną organizacją, dążącą do wyzwolenia — potrzebna jest klasie robotniczej; to „partyjnictwo" właśnie zdobyło dla Polski Niepodległość!

W dalszym ciągu obie organizacje robotnicze: polityczna i zawodowa iść będą wspólnie, pozostając z sobą w jeszcze ściślejszej łączności, niż kiedykolwiek. Musimy stworzyć wielki obóz do walki o wyzwolenie (oklaski).

Tow. **Jan Kwapiński,** witając zjazd imieniem **Centralnej Komisji Związków Zawodowych,** podkreślił jaknajściślejszą współpracę istniejącą między ZZK. a Centralną Komisją Związków Zawodowych.

Mówiąc o sprawozdaniu Związku za okres sprawozdawczy, tow. Kwapiński zaznaczył, iż ze sprawozdania tego wyziera rozpacz rzesz kolejarskich, **które chcą być sobą, chcą być wierne swoim ideałom — i za to są prześladowane.**

To, co przeciwnicy nasi nazywają „partyjnictwem" — jest w rzeczywistości umiłowaniem wolności; dążeniem człowieka do tego, by mógł żyć, jak mu nakazuje jego sumienie.

Nikt nie wyrwie z duszy ludzkiej tęsknoty do wolności, prawdy, sprawiedliwości. (Oklaski). Kto tak sądzi — myli się gruntownie.

Mówca podkreślił wielką wartość moralną ZZK., polegającą na tem, iż **Związek zawsze wykonywa to, co sobie postanowi,** iż nie daje obietnic niezziszczalnych, tak jak związki żółte, — które potem muszą się wycofywać ze swoich przyrzeczeń.

Umieliście bronić swej godności ludzkiej i pozostaliście wierni swoim ideałom — zakończył mówca — przyszłość do was należy.

Tow. **Zygmunt Potrowski,** składając zjazdowi życzenia imieniem **ZPPS.,** — stwierdził, że posłowie i senatorowie socjalistyczni wykorzystywali przy każdej sposobności forum Sejmu dla obrony interesów kolejarzy i kolejnictwa. Głos nasz był zarówno głosem krytyki szkodliwych posunięć, jak i wskazaniami, jak postępować należy. Wszystkie krzywdy i bolączki pracowników kolejowych były przez ZPPS. poruszane— ale — musimy stwierdzić — **tylko** posłowie i senatorowie socjalistyczni występowali w tych sprawach.

Dziś — jak wiadomo — czynniki miarodajne chcą odebrać klasie robotniczej i to jedyne forum, przed którym może bronić swych interesów: **parlament..** Odpowiedzią na to musi być jak największe zespolenie sił robotniczych **w walce o obronę podstaw demokracji.** (oklaski i okrzyki).

Tow. **Kazimierz Czapiński** witając Zjazd imieniem TUR., mówił o ścisłej współpracy ZZK. z organizacją TUR. na polu oświatowem.

Sprawozdanie Związku jest wymownym dowodem, jak wysoko stawia Związek sprawy kulturalno - oświatowe. Mówca wspomniał, między innemi, o dorobku ZZK. w dziedzinie tworzenia bibljotek, czytelni, kursów oświatowych, chorów, orkiestr i t. d. i t. d.

Pracujemy wspólnie nad budową przyszłej socjalistycznej Polski; nad tworzeniem kultury socjalistycznej (oklaski).

Imieniem **Kolejowej Spółdzielni Spożywców Kolejarzy** i całej spółdzielczości kolejarskiej powitał Zjazd — tow. **Żerkowski;** imieniem **Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej**—tow. **Tołwiński.** Obaj mówcy podkreślili wielkie znaczenie spółdzielczości w życiu gospodarczem i zrozumienie, jakie okazuje Związek dla tego ruchu.

Przemówienia powitalne przyjmowane były owacyjnie przez zebranych delegatów.

Depesze i listy

Depesze i listy powitalne nadesłali: Związki Kolejarzy: Francji, Szwecji, Holandji, Danji, Estonji, Austrji (organizacja nielegalna), Gdańska,; Związek Rob. Portowych w Gdańsku, tow. Ignacy Daszyński, Związek Włókniarzy, Rada Główna Czerwonego Harcerstwa, tow. Jan Buczek, tow. Mieczysław Mastek, tow. Hausner.

(DALSZY CIĄG NA STR. 2-ej)

Przed deklaracją nowego Rządu francuskiego

Zapowiedziane na wtorek 4 b. m. posiedzenie francuskiego parlamentu, przed którym stanie nowy Rząd ma być stosunkowo krótkie. Zgodnie z tradycją, deklarację Rządu odczyta w izbie deputowanych premjer Bouisson, a w senacie — minister sprawiedliwości Pernot. Deklaracja rządowa będzie zwięzła i obejmować ma następujące zasadnicze punkty: natychmiastowe zdławienie spekulacji walutowej, utrzymanie waluty oraz zapowiedź podjęcia szeregu zarządzeń prawnych, celem uzdrowienia sytuacji finansowej i ożywienia życia gospodarczego.

Po expose premjer Bouisson zażąda odroczenia dyskusji nad interpelacjami jak również zwróci się do Izb z żądaniem uchwalenia Rządowi bez dyskusji nadzyczajnych pełnomocnictw. Premjer wyjdzie z założenia, że tekst ustawy o pełnomocnictwach był już przedyskutowany na poprzedniem posiedzeniu Izby, która wprowadziła doń nawet poprawki, jakie Rząd akceptuje.

W kołach parlamentarnych spodziewają się, że Rząd uzyska większość około 400 głosów. Potwierdzają się pogłoski, iż 11 czerwca rozpocząć się mają ferje parlamentarne, które potrwałyby do 31 października.

Wobec oświadczenia min. Caillaux, że objął on tekę finansów tylko na okres kilku tygodni, „Le Jour" podaje pogłoskę, iż na stanowisko przyszłego ministra skarbu wymieniana jest kandydatura senatora Abla Gardey, sprawozdawcy senackiej komisji finansowej. (PAT.)

Gra dyplomatyczna Hitlera

Prasa francuska szeroko omawia sprawę memorandum Rzeszy, złożonego rządowi francuskiemu, angielskiemu i włoskiemu w sprawie paktu francusko - sowieckiego.

Prasa francuska wskazuje na ożywioną akcję dyplomatyczną rządu Rzeszy.

„Echo de Paris" zamieszcza artykuł p. t.: „Ofensywa Rzeszy hitlerowskiej przeciwko traktatom lokarneńskim przygotowuje zniesienie zdemilitaryzowanej strefy Renu".

Pismo uważa, że Niemcy dążą do jednostronnego zniesienia zdemilitaryzowanej strefy Renu. W październiku Rzesza przestanie być oficjalnie członkiem Ligi Narodów, a traktaty locarneńskie w tym zakresie, w jakim się łączą z Ligą Narodów, mogą stracić swoją wartość. Niemieckie Ministerjum Spraw Zagranicznych przygotowuje się na powyższą ewentulność.

„Oeuvre" twierdzi, że memorandum niemieckie stanowi coś więcej, niż zwykły protest prawniczy. Jest to doniosły wstęp do wielkiej gry dyplomatycznej, jaką zamierza rozpocząć kanclerz Hitler, a której celem zasadniczym jest odsunięcie Anglji od Francji, jak również postawienie Francji w konieczności wyboru między Wielką Brytanją a Sowietami.

Rzesza wysuwa twierdzenie, że układ francusko - sowiecki nietylko utrudnia zawarcie paktu lotniczego, lecz także, iż Niemcy naskutek istnienia tego paktu nie mogą przystąpić do rozważania systemu wielostronnego bezpieczeństwa.

Memorandum niemieckie — konkluduje „Oeuvre" — jest więc jednym z czynników dyplomatycznej gry, którą obecnie prowadzi Rzesza. Gra ta stała się szczególnie aktywną w Rzymie w ciągu ostatnich kilku tygodni. Pomimo oficjalnych zaprzeczeń rządu włoskiego kancelarje dyplomatyczne wielkich mocarstw europejskich mają wszelkie powody przypuszczać, że liczne rozmowy między Berlinem a Rzymem doprowadziły do porozumienia między obu krajami, co do sprawy austrjackiej.

(PAT.).

Szczegóły strasznego trzęsienia ziemi

Według ostatnio otrzymanych z Quetta wiadomości, odczuwa się tam w dalszym ciągu wstrząsy podziemne. Dziś po południu nastąpiło znaczne obsunięcie się góry pod Quetta, które na szczęście nie pociągnęło za sobą ofiar. **Liczba zabitych wskutek ostatniego trzęsienia ziemi hindusów obliczają na 20.000. Tysiące trupów już pochowano lub spalono.**

W obawie przed epidemją zabroniono wstępu do miasta. W niektórych miejscach wydobywa się z rozwartych szczelin woda, która zalewa ruiny miasta, Setki rannych, znajdujących się pod gruzami, zginęło wskutek zatopienia. Pociągi przepełnione pozostałymi przy życiu mieszkańcami, udają się do miejscowości bardziej zdrowych. (PAT.)

Wydobywanie zwłok na kopalni „Wolfgang-Wawel"

W wyniku kilkudniowej akcji brygady ratowniczej na kopalni „Wolfgang - Wawel" nawiedzonej ostatnio katastrofą, wydobyto onegdaj wieczorem zwłoki jednego z zasypanych górników, Adolfa Pradelskiego. Wczoraj o godz. 14-ej kolumna ratunkowa dotarła do zwłok drugiej ofiary katastrofy, Jana Pyrka. W dalszym ciągu trwa akcja, celem wydobycia 2-ch innych zasypanych górników.

Delegacja niemiecka w Londynie

Delegacja niemiecka do rokowań morskich z rządem angielskim, które, jak wiadomo, rozpoczynają się we wtorek 4-go czerwca, przybyła wczoraj 2-ma specjalnemi samolotami na lotnisko w Croydon. Na czele delegacji niemieckiej stoi pełnomocnik kanclerza dla spraw rozbrojenia von Ribbentrop.

Nota niemiecka

Charge d'affaires Rzeszy w Moskwie von Twardowsky złożył w Komisarjacie Spraw Zagranicznych notę, przypominającą protest Niemiec przeciwko uchwale Rady Ligi Narodów o zbrojeniach niemieckich oraz wręczył ostatnią mowę kanclerza Hitlera, jako sprecyzowanie niemieckiego punktu widzenia wobec powyższej uchwały rady Ligi. (PAT.).

Nie będzie referendum w Szwajcarji

Wniosek o zarządzenie referendum (głosowania) ludowego w sprawie walki z kryzysem w Szwajcarji został we wczorajszem głosowaniu powszechnem odrzucony 566.037 głosami przeciwko 424.918. Cyfry te nie obejmują wyników głosowania w trzech kantonach, które jednak nie wpłyną na ostateczny rezultat. Spośród 22 kantonów jedynie 4 kantony wypowiedziały ;się za wnioskiem w sprawie zarządzenia referendum. (ATE.)

Wiece P.P.S.

Sprawozdanie z 3-ch wielkich zgromadzeń ludowych w Warszawie, zwołanych pod hasłami walki z faszyzmem, protestu przeciwko ordynacji wyborczej B. B. W. R. oraz za szerokim frontem Polski Pracującej damy w numerze następnym.

XI Walny Zjazd Z. Z. K.

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Zjazd wysłał depeszę do chorego tow. Jana **Buczka.** Następnie uchwalono przez aklamację wysłać depeszę z wyrazami hołdu do tow. **Ignacego Daszyńskiego.**

Wybór Prezydjum

Do Prezydjum Zjazdu powołani zostali przez aklamację tow. tow. Kuryłowicz, Packan, Duda, Latanowicz, Pohl, Szałaśny, Wieczorek, Gorajski, Roszkowski.

Po przyjęciu porządku obrad oraz dokonaniu wyboru Komisyj: organizacyjnej, finansowej, oświatowej, pracy i płacy (postulatów ekonomicznych), ogłoszono przerwę.

Sprawozdanie Zarządu Głównego

Po przerwie Zjazd przystąpił do sprawozdań.

Tow. Kuryłowicz, prezes Zarządu Głównego, uzupełniając rozesłane delegatom drukowane sprawozdanie, zwrócił uwagę na kilka momentów tego sprawozdania.

Przedewszystkiem podkreślił on, iż ZZK. jest jedynym Związkiem pracowników państwowych o wyraźnej ideologji klasowej. **Jasno stawiamy nasz program; jasno precyzujemy nasze cele; idziemy drogą naszą otwarcie, nie zbaczając z niej ani na chwilę** (oklaski).

Mamy w naszej organizacji wypróbowane świadome szeregi. Tow. Kuryłowicz podkreślił, że wielu towarzyszów ulega prześladowaniom za to, że nie pozwalają złamać swoich sumień. Organizacja nasza opiera się na tych ofiarnikach, którzy pomimo szykan i prześladowań (przerzucania z jednej miejscowości do drugiej i t. p.) —**wszędzie budują organizacje, wszędzie sieją ziarno prawdy; wszędzie pracują ofiarnie.**

Tow. Kuryłowicz przytoczył przykład tow. **Packana,** zasłużonego działacza związkowego, który — prześladowany za czasów austrjackich, przenoszony z miejsca na miejsce — wszędzie, dokąd przybył, tworzył organizację.

To samo dzieje się i teraz w Polsce.

Następnie tow. Kuryłowicz scharakteryzował w ogólnych zarysach najważniejsze postulaty kolejarzy, których spełnienia Związek domaga się w różnych swoich wystąpieniach, memorjałach do władz i t. d., stając na stanowisku, iż **odpowiedni rozwój kolejnictwa (taki, jakiego pragną pracownicy kolejowi) możliwy będzie tylko w tym wypadku, o ile pracownicy znajdą odpowienie zrozumienie dla swoich postulatów.**

Mówiąc o tych postulatach, tow. Kuryłowicz zwrócił specjalną uwagę na żądanie wprowadzenia odpowiedniej **inspekcji pracy,** któraby usunęła obecne niehygjeniczne warunki pracy w kolejnictwie. W wymownych słowach odmalował sprawozdawca te rozpaczliwe warunki, z powodu których pracownik kolejowy traci przedwcześnie zdrowie i życie, a kolej ponosi dodatkowe wydatki.

Ostatnio w Ministerjum oświadczono, że **został już zrobiony pierwszy krok w kierunku stworzenia takiej inspekcji.** Musimy się domagać, aby głos Związku brany był pod uwagę w tej sprawie, w miarę jej realizowania.

Następnie w równie wymownych słowach tow. Kuryłowicz wskazał na pokrzywdzenie pracowników kolejowych pod względem **pomocy lekarskiej** i nakreślił żądania Związku w tej dziedzinie.

Skolei omówił sprawozdawca sprawy **pragmatyki, ustawy emerytalnej,** oraz **przepisów uposażeniowych.**

Wszyscy pracownicy znają te sprawy aż nadto dobrze; aż nadto dobrze czują krzywdę, jaka im się dzieje pod względem płac i praw, które są z roku na rok pogarszane. **Średnia płaca kolejarza wynosi dziś 100 — 150 zł. miesięcznie, a są nawet wypadki (mówca powołał się na otrzymane dane), że pracownik otrzymuje miesięcznie na rękę, po odliczeniu różnych potrąceń, 16 zł. 60 gr. 23 złote i t. p. (!!).**

Następnie sprawozdawca wystąpił przeciwko krzywdzącemu dzieleniu pracowników na różne grupy i kategorje: stałych, niestałych, sezonowych, próbnych, czasowych i t. p.

Zadaniem pracownika kolejowego jest pracować jaknajwydatniej dla budowy i rozwoju kolejnictwa, ale — aby to osiągnąć — musi mieć zagwarantowane odpowiednie prawa i zaspokojone swoje potrzeby: w tym kierunku idą nasze wystąpienia.

Wkońcu swego sprawozdania tow. Kuryłowicz podkreślił wydatną działalność Związku w dziedzinie oświatowej, do której ZZK. wielką przywiązuje wagę

Mówca zakończył wezwaniem delegatów, aby w dyskusji uwzględniali przedewszystkiem dwa momenty: **potrzeby organizacji i jej cele** (oklaski).

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej

Po przemówieniu tow. Kuryłowicza, zabrał głos w imieniu Głównej Komisji Rewizyjnej tow. **Huttel,** który stwierdził, iż Komisja, po zbadaniu dowodów kasowych, ksiąg i protokułów, wnosi o zatwierdzenie sprawozdania i udzielenie Zarządowi Głównemu absolutorjum.

Następnie tow. Kuryłowicz pożegnał serdecznie tow. **Nemeca** z Czechosłowacji, który musiał odjechać popołudniowym pociągiem.

Dyskusja

Potem rozpoczęła się dyskusja, w której zabierali kolejno głos tow. tow.: **Czekański, Pankonin, Walichewicz, Packan, Jędrysiak, Kwiatkowski, Borowski, Roszkowski, Kaczmarek, Flach, Kowalski, Lung, Bartczak, Wtorkowski i Stążowski.**

Wszyscy mówcy, nawiązując do sprawozdania Zarządu Głównego, omawiali bolączki mas kolejarskich, dodając wiele materjału, charakteryzującego stosunki miejscowe.

Szczegółowe sprawozdanie z dyskusji podamy w następnym numerze.

O godzinie 7-ej została przerwana dyskusja i rozpoczęły pracę swoją komisje.

Dziś dalszy ciąg obrad. Delegaci winni zebrać się o godz. 9-tej.

Coraz wyższy mur celny we Włoszech

Nowomianowany we Włoszech komisarz dewizowy profesor Guarnieri wydał szereg zarządzeń wprowadzających dalsze ograniczenia w przewozie towarów. System kontyngentów przywozowych na drugie półrocze 1935 obejmuje szereg nowych surowców i towarów, których przywóz dozwolony będzie jedynie w wyjątkowych wypadkach. Ograniczenia te dotyczą m. in. przywozu masła, mięsa, kakao, win, tłuszczów i olejów, lnu, surowca i tkanin jedwabnych, żelaza, stali, miedzi, niklu, ołowiu, cyny, cynku oraz innych metali, węgla, wszelkiego rodzaju nawozów sztucznych, skór, gumy itp.

(A. T. E.)

Walka z malarją

(PID.). Państwowy Zakład Hygjeny przeprowadził w ostatnich dniach akcję walki z malarją na przedmieściach Warszawy. Dla wyniszczenia larw komarów, będących rozsadnikiem febry, pokryto wody stojące na Mokotowie oraz na Saskiej Kępie olejem wazelinowym.

Wielki proces

Agencja PID. dowiaduje się, iż do wydziału VIII karnego Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynął w ostatnich dniach akt oskarżenia w wielkiej aferze korupcyjnej ujawnionej przy budowie b. wytwórni aparatów telefonicznych i telegraficznych na Grochowie. Po 6-letnim śledztwie zasiądą na ławie oskarżonych kierownicy budowy inż. Łopuszański, Jędrzejewski i Wachniewski, oraz dostawcy: Goldblum i Długokęcki. Obszerny akt oskarżenia zawarty jest na blisko 100 stronach pisma maszynowego. Na rozprawę powołano 230 świadków i biegłych księgowych. Skarb Państwa wniósł powództwo o 328.000 zł.

Bezrobocie w Hiszpanji

Z Madrytu donoszą, że z końcem kwietnia liczba bezrobotnych w Hiszpanji wynosiła 732.034 osób. W liczbie tej znajdowało się 469.101 zupełnych bezrobotnych i 262.933 częściowo bezrobotnych. Bezrobocie najbardziej dotknęło przemysł rolny, leśny i budowlany.

Wizytacje Budiennego

Według doniesień z Moskwy inspektor kawalerji sowieckiej Budiennyj odbywa podróż służbową po Ukrainie prawobrzeżnej. Budiennyj zwiedził garnizony w Płoskirowie, Berdyczowie i Żytomierzu. W Płoskirowie na wiecu, zwołanym w parku miejskim, Budiennyj wygłosił przemówienie, podkreślając znaczenie armji czerwonej dla obrony granic Z. S. S. R.

Rada Administracyjna Międzynar. Biura Pracy

W Genewie toczą się obrady Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy.

Na posiedzenie to pojechał członek Rady, tow. Z. Żuławski.

Wzburzenie wśród nauczycieli Oświaty Pozaszkolnej

W niedzielę odbyło się w Związku Zawodowym Pracowników Samorządowych zebranie Pracowników Oświaty Pozaszkolnej.

Na porządku dziennym były sprawy, związane z projektem uposażeń na rok przyszły.

Projekt ten krzywdzi ogół nauczycieli głównie zaś dawnych i zasłużonych dla roboty oświatowej ludzi, a pośrednio bije w samą instytucję, obniżając wybitnie jej poziom.

Wśród nauczycielstwa panuje rozgoryczenie na Magistrat, który korzystając przez długie lata z oddanej i owocnej pracy ideowych oświatowców nie daje im minimum pewności egzystencji i cofa nawet dawno nabyte uprawnienia. To też nic dziwnego, że wśród dotkniętych temi krzywdzącymi projektami nauczycieli padały nawet takie słowa jak strajk protestacyjny, nauczycielstwo bowiem postanowiło bronić swych uprawnień i traktować to niedzielne zebranie jako zapoczątkowanie zwartej i solidarnej dalszej akcji.

Posiedzenie Sejmu 6 czerwca

Marszałek Sejmu zwołał posiedzenie Sejmu na czwartek 6 b. m., godz. 4 pp. Porządek dzienny nie jest ogłoszony, jak spodziewają się, będzie to uroczyste żałobne posiedzenie, poświęcone pamięci Marsz. Piłsudskiego.

Socjalizacja włókiennictwa — plan angielskich robotników

PRZEMYSŁ W RUINIE

Angielski przemysł bawełniany, stanowiący jedną z głównych dźwigni wielko - przemysłowej potęgi Anglji, od r. 1770 — od czasów wielkich wynalazków przemysłowych aż do wojny wzrastał szybko i niemal bez przerwy. Obecnie okręg przemysłu bawełnianego jest „okręgiem depresji" — „depressed area". Na 100 ludzi, którzy pracowali w r. 1925 — 27 dziś pracuje zaledwie 75, od r. 1930 liczba ubezpieczonych robotników spadła z 564.090 na 467.440.

W r. 1912 — 13 1/5 ogólnej przetwórczości bawełny surowej przerabiana była w Lancashire, w 1932 —3 mniej niż 1/10. W 1913 wywieziono 7,075 milj. yardów wartości 98 miljonów funtów, w r. 1934 — 2.067 miljonów, wartości 40 miljonów.

Jest to — oczywiście — wynik zmian w produkcji światowej, rozwoju przemysłu w Japonji, a także Chinach i Indjach, ale z drugiej strony przemysłowcy angielscy opierali się dotąd **wszelkim próbom organizacji przemysłu bawełnianego.**

W związku z tym stanem rzeczy Generalna Rada Zrzeszenia Trade - Unionów wystąpiła z projektem, rzucającym hasło **socjalizacji przemysłu bawełnianego.**

„KORPORACJA PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO"

Projekt przewiduje organizację tego przemysłu w ramach specjalnej „British Cotton Corporation" (Bryt. Korporacji przem. bawełnianego), **która przejmie kierownictwo całego przemysłu — od wyrobu przędzy do zbycia materjałów.**

Niepowodzenie projektów reorganizacji przemysłu jako całości, obecny stan katastrofalny w zupełności uzasadniają twierdzenie zawarte w uzasadnieniu projektu, iż **„jeśli społeczeństwo nie wkroczy i nie przejmie tego wielkiego przemysłu w publiczny zarząd—wkrótce nie wiele może zostać do przejęcia".**

Kapitalizm zrujnował przemysł włók. i dlatego trzeba go uspołecznić.

Zarząd proponowanej Korporacji składałby się 2/10 — 15 członków zaproponowanych przez związki zawodowe a mianowanych przez Ministra Handlu i Przemysłu. Prócz tego powoła się zarządy sekcyjne dla każdego działu przemysłu, przyczem przewagę mieć będzie **sekcja zbytu,** gdyż jej będzie się musiała podporządkować produkcja Przemysł uspołeczniony bawełnę nabywać będzie z początku — jak to się dzieje dotąd — z wolnego rynku, albowiem importerzy bawełny mają swój aparat w krajach produkujących bawełnę. Oczywiście na rynku bawełnianym w Liverpool musi być też zaprowadzony porządek i zwalczona spekulacja.

WYWŁASZCZENIE

Projekt angielski w pełni rysuje różnicę między faszystowską gospodarką pseudo - planową, a gospodarką socjalistyczną. Przemysł bawełniany **ma być nie przemysłem pracującym dla zysku jednostek, lecz „public service", przemysłem, służącym interesom publicznym.**

Fabrykanci zostają **wywłaszczeni za odszkodowaniem,** którego wysokość zależeć będzie od sytuacji przemysłu, a które państwo spłaci w ratach rocznych, lub w formie specjalnych bonów z oprocentowaniem, lub wreszcie — określonego kapitału, płatnego (wraz z procentami) z bieżących dochodów przemysłu. zależności te są całkowicie spłacane.

SYTUACJA ROBOTNIKÓW

Związki zawodowe przejmują odpowiedzialną rolę **współkierownictwa przemysłu uspołecznionego.**

W każdym zakładzie pracy tworzy się **specjalna rada,** w której, za pośrednictwem związku, reprezentowani są robotnicy, jak również — personel techniczny i dyrekcja. Rada omawia wszelkie sprawy, związane z warunkami pracy, bezpieczeństwem, hygjeną oraz mianuje przedstawicieli do zarządów sekcyj.

Plan podkreśla, iż — ze zniknięciem dywidend i zysków bez pracy — ustanowiony ma być **system udziału robotników w dochodach (co—partvership), który zastąpić ma system płacy za pracę najemną, traktowaną jako towar.**

Ta sprawa jest zbyt skomplikowana, by ją teraz omawiać. Formuła „udział w dochodach" budzić może pewne zastrzeżenia. Niemniej jednak projekt omawiany jest wielkim krokiem naprzód — świadectwem, że angielski ruch robotniczy wstępuje na drogi socjalistycznej ofensywy.

W-K.

Wyścigi konne

Przy pięknej pogodzie rozegrane zostały wczoraj 2 klasyczne nagrody: Im. A. Wotowskiego z dotacją 10.000 zł. na dystansie 2800 mtr. i Rulera — 12000 zł. na dystansie 1600 mtr. Pierwsza z tych nagród rozpoczyna cykl gonitw na dłuższych dystansach, natomiast druga, ustanowiona na cześć największego ogiera polskiego w hodowli polskiej i ojca 4 derbistów warszawskich, ma wybitny charakter selekcyjny i jest próbą speedu dla trzylatków. Nierzadko ze zwycięzców tej gonitwy tryumfują następnie w Derby. Publiczności jak zwykle przy święcie przybyło dużo, gra ożywiona, wypłaty średnie. Nagrodę im. A. Wotowskiego wygrał najlepszy 4-latek na torze po ogierze Łeb w łeb, a „Rulera" — klacz Napaść. Szkoda tylko, że klacz ta nie ma zapisu do Derby, więc nie wiadomo jak by się zachowała na dłuższym dystansie. W ostatniej gonitwie publiczność okazała swoje niezadowolenie ze Startera.

Wyniki gonitw następujące:

Gon. 1. 2200 zł. Dyst. 1300 mtr. 1. Nalewka, 2. Irak. Wygr. w 1 m. 20 s. o łeb. Tot. zw. 26, fr. 13 i 10.

Gon. 2. 2800 zł. Dyst. 2100 mtr. 1. Damascenka i Nereida. Wygr. łeb w łeb w 2 m. 17 i pół sek. Tot. zw. 12.50 i 9 i fr. 14.50 i 10.

Gon. 3. 1800 zł. Dyst. 1600 mtr. 1. Mr. Pinch. Wygr. w 1 m. 41 s. o 4 dł. Tot. zw. 6.50.

Gon. 4. Im. A. Wotowskiego 10.000 zł. — Dyst. 2800 mtr. 1. Kerry Rock. 2. Bursan. Wygr. w 3 m. 4 s. o 2 i pół dł. Tot. zw. 8.50 fr. 6 i 8.50.

Gon. 5. 1400 zł. Dyst. 1600 mtr. 1. Inka, 2. Anteusz, 3. Santiago. Wygr. w 1 m. 43 s. o 4 dł. Tot. zw. 14, fr. 7.50, 28 i 10.50

Gon. 6. Rulera 12.000 zł. Dyst. 1600 mtr. 1. Napaść, 2. Bandit. Wygr. w 1 m. 39 i pół s. o 1 dł. Tot. zw. 21.50, fr. 7.50 i 6.50.

Gon. 7. 1600 zł. Dyst. 2200 mtr. 1. Hardi, 2. Lennik i Melchjor. Wygr. w 2 min. 24 s. o 1 i pół dł. — łeb w łeb. Tot. zw. 29, fr. 11, 16 i 10.50.

Gon. 8. 2000 zł. Dyst. 2200 mtr. 1. Fatma II, 2. Kuternoga. Wygr. w 2 m. 26 s. o 2 i pół dł. Tot. zw. 27, fr. 8.50 i 6.50.

Z teatrów warszawskich

TEATR MAŁY: „Obrona Keysowej", komedja w 3 aktach Brunona Winawera. Reżyserja — Z. Ziembiński. Dekoracje — St. Śliwiński.

Komedje Brunona Winawera wniosły do naszego teatru, wypełnionego całkowicie zagadnieniami trójkątów i czworokątów małżeńskich, powiew nowego życia przez wprowadzenie nowego jak na nasze stosunki typu człowieka-naukowca, zlekka pomylonego, lecz pełnego najlepszych instancyj.

W ciętym dowcipie swych komedyj kruszy Winawer ścianę chińskiego muru, oddzielającego zaścianek polski od boiska myśli europejskiej, poprzestając jednak niemal wyłącznie na zagadnieniach, związanych z komedją lub dramatem życia intelektualisty, twórcy nowych wartości w obrębie nauki czy techniki.

W wystawionej obecnie na deskach Teatru Małego „Obronie Keysowej" Winawer uprawia coś w rodzaju satyry na procedurę sądownictwa wogóle.

Komedja jednak zbudowana jest słabo, różne wątki wypierają się wzajemnie z pola uwagi widza, który w toku akcji traci orjentację i nie może się dopatrzeć związku między poszczególnemi scenami i obrazami.

Właściwym bohaterem komedji jest Mecenas Holstin, który nabiwszy sobie dobrze kabzę na adwokaturze, kupił sobie jakąś majętność wiejską, żyje w tem zaciszu, nie chcąc wiedzieć nic o świecie i ludziach.

Ten tedy zgorzkniały, czy może ściślej ogłupiały sybaryta, zachęcony widokiem pięknej wdówki — Keysowej, ofiary nieumotywowanego posądzenia sądowego, mimo niechęci do kruczków adwokackich podejmuje się jej obrony — i sprawę wygrywa.

Autor przedstawia nam humorystycznie praktykę gromadzenia poszlak i donosów, wskazując na to, że przy dobrych chęciach prokuratora najniewinniejszy człowiek może się okazać wyrafinowanym zbrodniarzem.

Zacny choć zgorzkniały (i trochę głupawy) Mecenas Holstin wydaje swoją klientkę zamąż z niewiadomego powodu za swojego przyjaciela — poróżnionego również z życiem i ludźmi przyrodnika.

Potem — gdy sama Keysowa rozwiewa jego wątpliwości co do swej winy, uniesiony spóźnionym cokolwiek wigorem, odbija ją przyjacielowi.

Wszystko to jakoś mało się klei i nadmiarem konsekwencji nie grzeszy.

W tej sztuce — jak na komedję za wiele jest groteski, jak na groteskę — za wiele oparcia o rzeczywistość.

Wrażenie ostateczne, płynące z komedji — mimo sporej ilości niezłych kawałów i dowcipów — raczej ujemne. Humor autora traci również na ostrości dzięki abstrakcyjności tła i mglistości postaci. W całej sztuce strzela się z niewiadomej broni do niewiadomego celu, nic więc dziwnego, że wrażenie ostateczne jest bardzo nieokreślone.

Sztukę w reżyserji Zbigniewa Ziembińskiego wystawiono udatnie i starannie.

W roli Mecenasa Holstina ze zwykłem sobie powodzeniem wystąpił Stanisław Stanisławski; Marja Gorczyńska niemało trudu włożyła w sklejenie rozklekotanej przez autora postaci Keysówej; przednio z ról swoich się wywiązali: Stanisław Grolicki, Jan Kurnakowicz, Zdzisław Karczewski.

Nader wyraziste typy postaci marginesowych dali: Stanisława Kamińska, Jadwiga Bukojemska i Józef Kondrat.

J. N. M.

Zamachy samobójcze

Postrzelił się z rewolweru w klatkę piersiową w okolicy serca, 28-letni Jerzy Izaak, por. W. P.

Powiesiła się na pończosze, umocowanej do kraty w oknie, 40-letnia Władysława Kowalska, handlarka, która była zatrzymana w areszcie VI-go komisarjatu. Desperatkę w porę zauważył dyżurny posterunkowy — klucznik, który uratował K. od śmierci.

Brzytwą poderżnął sobie oba podudzia, powodując przecięcie mięśni, 36-letnie Leon Studziński, ślusarz.

Otruła się kwasem solnym, na cmentarzu Brudnowskim, kobieta niewiadomego nazwiska lat około 30.

Otruł się nieznaną substancją, na Wybrzeżu Gdańskiem, 35-letni Mieczysław Szymaniak, kierowca.

Napiła się kwasu octowego, nad brzegiem Wisły, od strony Pragi, 28-letnia Wacława Kaczyńska, introligatorka.

Otruła się ługiem na ul. Toruńskiej, w pobliżu przejazdu kolejowego, 23-letnia.

Kronika Organizacyjna

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY W. OKR. PPS. odbędzie się w poniedziałek, godz. 6, ul. Długa 21.

W.O.Mł. T.U.R.

KOŁO IM. I. WARYŃSKIEGO. Baczność Towarzyszki! Na ogólne żądanie członkiń odbędzie się w środę 5 czerwca o godzinie 8-ej wiecz. referat tow. Kłuszyńskiej pod tytułem: „Rola kobiety w socjalizmie". Sympatycy i goście chętnie widziani.

Walki w Cyrku

Garkowienko w 6-tej min. pokonał Schikata.

Krauser nie rozstrzygnął walki z Grabowskim.

Travaglini w 19-tej minucie pokonał Thomsona.

Szymkowski zremisował z Oliveirą.

Tornow w 28-ej min. pokonał Fuilanda

Dziś przybywa i bierze udział w walkach mistrz świata z r. 1934 Hans Schwarc (junior).

Krwawe zajście o narzeczoną w Targówku

1 osoba zabita, 1 ranna

Onegdaj około północy, przy ul. Remiszewskiej 15, do mieszkania Józefa Króla, właściciela nieruchomości parterowej drewnianej, przyszedł mocno pijany 23-l. Wacław Święcicki robotnik. Król wraz z córką swą Leokadją, lat 24, ekspedjentką wyprowadzili pijaka na ulicę. W drodze S. wezwał na pomoc Antoniego Bojanowskiego, który wkrótce nadbiegł w towarzystwie 22-letniego Marjana Wróblewskiego, stolarza. Wówczas wynikła bójka. Król, stając w obronie własnej, porwał motykę i zadał nią cios w głowę Święcickiemu. Po chwili padły — rzekomo od strony ogrodu owocowego nieogrodzonego (przy ul. Pratulińskiej) 3 strzały rewolwerowe. Jedna z kul ugodziła w klatkę piersiową w okolicy serca, Wróblewskiego. Ranny przeszedł kilka kroków i upadł pod drzewem. Tymczasem córka Króla oraz sublokatorzy Kazimierz i Stefanja, małż. Winniccy rozbiegli się w różne strony, celem zaalarmowania policji, ta zaś wezwała Pogotowie. Lekarz stwierdził już śmierć Wróblewskiego, Święcickiego zaś, po opatrunku przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM (Czerw. Krzyża 20) zdobył największy sukces w tym sezonie graną obecnie kom. muz. „Mądra mama".

W roli głównej Elna Gistedt. Rola „mamy" jest jedną z najlepszych w bogatym repertuarze niezrównanej gwiazdy, a obok niej piękne sylwetki amantów odtwarzają: Karol Hanusz, A. Suchciński, Niemirzanka i Gabrielli na czele całego zespołu teatru Ateneum.

TEATR WIELKI. Dziś teatr nieczynny. Jutro wielki sukces sezonu, misterjum operowe „Dybuk".

TEATR NARODOWY: Dziś sztuka Szekspira „Poskromienie złośnicy" (Modzelewska i Leszczyński).

Dziś abonament 4-M, wtorek 4-N.

W piątek 7 czerwca „Wachlarz Lady Windermere" w reżyserji A. Węgierki.

TEATR POLSKI. Ostatnie przedstawienia „Judasza" (50% zniż.) z Solskim.

W próbach „Wyzwolenie" Wyspiańskiego ze współudziałem Osterwy w roli Konrada.

TEATR MAŁY: Dziś nowa komedja Brunona Winawera „Obrona Keysowej".

Dziś abonament 4-A, wtorek 4-B.

TEATR NOWY. Ostatnie dni sztuka Cocteau „Maszyna piekielna".

W próbach pod reżyserją E. Chaberskiego angielska sztuka F. i A. Stuartów „Szesnastolatka", ciesząca się wielkim sukcesem w Londynie i całej Anglji, oraz w Stanach Zjednoczonych. Premjera w sobotę 8 czerwca. Dekoracje St. Śliwińskiego.

TEATR LETNI: Dziś i codziennie komedja Pawła Schurka „Muzyka na ulicy".

TEATR NA KREDYTOWEJ. Od dnia 4 czerwca codziennie o godz. 8-ej po cenach zniżonych „Typ A", wesoła komedja w 3 aktach Marji Morozowicz Szczepkowskiej.

TEATR COMOEDIA. Dziś sztuka Kazimierza Gołby w sześciu obrazach p. t.: „Rekruci" w reżyserji Eugenjusza Poredy.

TEATR AKTORA. Dziś przedstawienie zawieszone. Jutro premjera komedji Moljera „Chory z urojenia" w reżyserji S. Perzanowskiej ze Stefanem Jaraczem i Mirą Zimińską w rolach głównych.

TEATR „STARA BANDA". Dziś rewja „Warszawa w kwiatach".

TEATR REWJI MIGNON. Dziś rewja „Raj za 100 złotych".

INSTYTUT REDUTY. Dziś o 8 wiecz. komedja A. Cwojdzińskiego „Teorja Einsteina" w reżyserji Juljusza Osterwy.

CYRK STANIEWSKICH. Codziennie o godz. 8 min. 15 Turniej zapaśniczy o Mistrzostwo Świata na rok 1935.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Weronika" z Fr. Gaal.

AKRON: „Bufallo Bill" i „Napad Indjan".

APOLLO. „Bengali".

ANTINEA: „Melodje cygańskie" i „Kawaler do wszystkiego".

AMOR: „Noc dla Ciebie" i „Testament dr. Mabuze".

AS: „Córka gen. Pankratowa".

ATLANTIC: „Czerwona Dama".

COLOSSEUM: „Katiusza" i „Marzące usta".

COLOSSEUM MAŁE: „Mój przyjaciel król" i „Śluby ułańskie".

CORSO: „Moskiewskie noce" i rewja

CZARY: „Biały ptak" i Jan Kiepura.

CAPITOL: „Roześmiane oczy".

CASINO: „Niedokończona symfonja".

FAMA: „Jestem zbiegiem".

FORUM: „Moskiewskie noce" i „Bolero".

FLORIDA: „Zagłada" i „Kryzys skończony".

FILHARMONJA: „Dobra wróżka".

HELJOS: Reportaż z pogrzebu Marsz. Piłsudskiego.

ITALJA: „Świat jest piękny" i rewja.

KOMETA: „Kuszenie szatana" i rewja.

LOS: „Nocny lot".

LUX: „Wolne dusze" i „Pilnuj swego męża".

MAJESTIC: „Ostatni sygnał".

MASKA: „Petersburskie noce" i „Parada rezerwistów".

MEWA: „Wielki gracz" i „Pan bez mieszkania".

MIEJSKI: „Imitacja życia".

MUCHA: „Czarna perła".

NOWA TOMBOLA: „Świat się śmieje" i „Twe usta kłamią".

OKO PRASKIE: „Nowi ludzie"

PALACE: „Nędznicy" i „Paryż w ogniu".

PAN: „Kobieta szuka miłości".

POPULARNY: „Dama kier" i „Rozkoszne kłopoty" oraz rewja.

PETIT TRIANON: „Serce Indjanki" i „Karioka".

PROMIEŃ: „Wesoła Zuzanna" i „Kryzys skończony".

PRAGA: „Czarna Perła".

ROXY: „Malibu — bohater dżungli" i rewja.

RIALTO: „Niebezpieczny flirt".

RIVIERA: „Młody las".

STYLOWY: „Mała mateczka" z Fr. Gaal.

SOKÓŁ: „Dla ciebie śpiewam" z Kiepurą.

ŚWIATOWID: Reportaż z pogrzebu Marsz. Piłsudskiego.

SFINKS: „Żółty książę" i „Pilnuj swego męża".

TON: „Piotruś" z Fr. Gaal.

UCIECHA: „Czar wiedeńskiego walca".

UNJA: „Buntownik" i „Jego Ekscelencja subjekt".

STAN POGODY w/g PIM

DZIŚ POGODA SŁONECZNA.

Przewidywany przebieg pogody dzisiaj: Po przejściowym wzroście zachmurzenia— pogoda naogół słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem. Dniem temperatura około 20 stopni. Słabe wiatry z kierunków południowych. Skłonność do burz i przelotnych deszczów.

Co usłyszymy w radjo?

Poniedziałek, 3.VI. 1935 r.

6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 D. c. muzyki. 7.45 Odczytanie programu. 7.50 „Wskazówki praktyczne". 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Koncert symfoniczny. 12.45 „Kobieta bułgarska" — pogadanka. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Koncert solistów. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert. 16.30 Lekcja języka niemieckiego. 16.45 Kwadrans słynnych artystów. 17.00 „Kucharz nad kucharze" — obrazek dla dzieci. 17.15 Rezerwa ogólnopolska. 18.00 Przegląd filmowy. 18.10 Pieśni polskie. 18.25 Chwilka społeczna. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 „Życie kulturalne stolicy". 18.45 L. van Beethoven. 19.07 Zapowiedź programu. 19.15 Skrzynka rolnicza. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Audycja strzelecka. 20.00 Mała Orkiestra P. R. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jesteśmy potrzebni" — pogadanka. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Mała Orkiestra P. R.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc czerwiec

Kronika Krakowska

O ławki na plantach

Skarżą się nam z wielu stron na brak dostatecznej liczby ławek na plantach miejskich. Szczególnie brak ten daje się odczuwać w bocznych alejach. Planty krakowskie, chluba miasta, to właściwie jedyne miejsce odpoczynku i wytchnienia dla ludzi niezamożnych, których nie stać na wyjazd na letnisko. Należy tej masie szarych ludzi umożliwić wypoczynek i zaczerpnięcie świeżego powietrza. Dlaczego tylko nieliczni mogą korzystać w pełni z plant a reszta musi albo płacić za krzesełko, albo wogóle zrezygnować z przyjemności. Kto przyjdzie wcześniej ten ma ławkę, inny musi płacić. Korzystanie z plant musi być bezpłatne. Są one własnością ogółu i nie mogą stanowić źródła dochodów. To „przedsiębiorstwo krzesełkowe" należy w interesie mieszkańców znieść. W głównych alejach należy ustawić więcej ławek. W bocznych także. Wtedy planty będą naprawdę wykorzystane przez publiczność. Nie wielki wydatek dla miasta a korzyść dla mieszkańców.

Możeby Zarząd miasta zainteresował się tą sprawą i powiększył liczbę ławek na plantach. Życzyćby sobie należało, aby załatwiono tę sprawę już, — zaraz — w krótkiej drodze, bez długich korowodów, bez opinji znawców, komisyj i t. p. „Musztarda po obiedzie jest zbyteczna". Zrobić jaknajprędzej!

Dyżury lekarskie

dnia 3 czerwca noc:

1. Dr. Baranowski Włodz. Tatarska 11.
2. Dr. Haas Adolf, Serego 10, tel. 136.92
3. Dr. Kwiatkowski Stanisław, Pl. Matejki 6, tel. 114-04.
4. Dr. Neuwelt Stanisław, Zamojskiego 28

Dyżury aptek

Poniedziałek 3.VI w *Krakowie:*

Apteka pod Złotym Tygrysem, ul. Szczepańska 1.
„ pod Aniołem Stróżem, ul. Kościuszki 18.
„ pod Temidą, ul. Długa 66.
„ pod Barankiem, ul. Mikołajska 4.
„ Niebieska, ul. Starowiślna 77.

w *Podgórzu:*

Apteka pod Orłem, pl. Zgody 18.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek 3 czerwca „Madame Dubarry".

BAGATELA: „Kraków w kwiatach" i film „Amok".

Kinoteatry

KINO APOLLO: „Świat idzie naprzód".

ATLANTIC: „Dom Rotschildów" i „Nowoczesny Robinson Kruzoe".

ADRIA: „Kwiaciarka z Prateru" i „Flip i Flap".

KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i niedzielę dwa filmy p. t. „Królowa szybkości" i „Na tropie złoczyńcy" (Ken Maynard).

PROMIEŃ: Pogrzeb Marsz. Piłsudskiego

KINO ŚWIT: „Szaleńcy".

SŁONKO: „Weronika".

SZTUKA: „Złodziej serc".

UCIECHA: „Poszukiwacz złota".

WANDA: „Kapitan Korkoran".

SZTAFETA ROBOTNICZA

Idziemy naprzód!

Dziesięć lat pracy i walki o uprzystępnienie wychowania fizycznego robotnikom obchodzi w roku bieżącym Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

Zlot katowicki projektowany na dni 29 i 30 czerwca miał więc być przeglądem naszego dziescięcioletniego dorobku, rewją naszych sił.

Przygotowania do zlotu szły normalnym trybem, nie napotykaliśmy żadnych przeszkód i zdawało się, że Zlot odbędzie się normalnie, spełni swe zadanie w stu procentach.

Jednak w ostatniej chwili...

Zlotu wpra wdzie nie zakazano ale M. K. przyznało zniżki według tabeli F. to jest takie, jakie przyznaje się przy powrocie z miejsc kuracyjnych, wtedy kiedy innym za 6 złotych umożliwia się jeździć po całej Polsce.

Mówi dużo się o wychowaniu fizycznem, ale wtedy gdy są zniżki dla wszystkich.

W tych warunkach należy liczyć się ze zmniejszoną ilością uczestników zlotu katowickiego, gdyż robotników nie stać na tak znaczny wydatek.

Mimo wszystko Zlot odbywa się, poza towarzyszami śląskiemi uczestnicy przybędą z pobliskich okręgów.

Ale aby osiągnąć pożądany efekt, poza Katowicami odbędą się równolegle zloty w Warszawie, Łodzi, Gdyni i Lwowie.

Kiedy spadł „Maksym Gorkij" robotnicy rosyjscy odpowiedzieli na to budową trzech podobnych samolotów, gdy stworzono nam trudności w odbyciu zlotu katowickiego odpowiadamy pięciu zlotami.

A więc zamiast jednego zlotu — pięć zlotów, a więc pięć razy tylu uczestników ilu mógłby zgrupować zlot w Katowicach.

Ale zloty te nie będą tylko rewją naszych sił. Chcemy w dziesięciolecie istnienia zrobić krok naprzód.

Chcemy stworzyć własny organ prasowy, któryby odpowiadał naszym potrzebom i naszym życzeniom.

Dlatego też wszystkie te zloty odbędą się pod hasłem: „Własne pismo".

Pięć zlotów i własne pismo to nasza odpowiedź, to nasze hasła na dzień dzisiejszy.

W dziesięciolecie powstania naszej organizacji chcemy zrealizować uchwałę naszego ostatniego kongresu, polecającą Zarządowi Głównemu Z. R. S. S. stworzyć własny organ prasowy.

Równomiernie z przygotowaniami do zlotów musi iść propaganda w kierunku zdobywania prenumeratorów „Sztafety Robotniczej", którą odtąd wydawać będziemy w zmienionej formie.

Zloty nasze będą nietylko przeglądem naszych sił, ale również stwierdzeniem tego co poszczególne kluby zrobiły dla stworzenia własnego pisma.

A więc wszyscy na front walki o własnep ismo.

W dniu 29 czerwca r. b. udowodnimy: mimo wszystko jesteśmy — idziemy.

Rp.

Z obozu szybowcowego w Polichnie

Szubienica, szuranie, krótki lot

Pierwsza lekcja to gimnastyka na szubienicy. Celem tej gimnastyki jest przyzwyczajenie ucznia do wykonywania mechanicznych ruchów knyplem i orczykiem. Po zdobyciu tej umiejętności, następuje II-ga faza szkolenia — nazwana w języku szybowcowym „szuraniem".

Jak wskazuje sama nazwa, jest to szuranie szybowca po ziemi. Celem szurania jest przyzwyczajenie ucznia w pierwszym rzędzie do ruchu maszyny, jak również do utrzymania kierunku lotu.

Przy pierwszych szuraniach jest już sporo wrażeń i przygód. Szurając po ziemi, ma się wrażenie, że już się buja w przestworzach. Jeśli chodzi o przygody, tych nie brak. Zdarzy się bowiem, że ktoś pragnąc jak najszybciej oderwać się od ziemi, zadrze maszynę w górę, pociągając knypel na siebie i wyskoczy ze startu ze 3 mtr. w górz; ponieważ nie umie jeszcze lądować mięko, wali w ziem ę maszynę, aż zajęczy. Jedno takie lądowanie zakończyło się złamaniem skrzynki szybowcowej i wybiciem nogi w kosce. Pierwszy, który dokona takiego wyczynu otrzymuje tytuł „Prezesa" — następny skarbnika — trzeci sekretarza i t. d.

Obecnie mamy prezesa. Mam wrażenie, że będziemy mieli w naszej grupie jeszcze skarbnika i sekretarza, albowiem rozbijanie maszyn przy szkoleniu jest na porządku dziennym. Obecnie przeszliśmy szurania i odbywamy t. zw. loty, które trwają około 15 sek. z wysokością dochodzącą do 10 mtr. Jeśli dopiszą warunki atmosferyczne, to w najbliższych 4-ch dniach zrobimy kat. A.

J. Soszyński T. Kucharski.

Górą nasi!

W środę i czwartek ubiegłego tygodnia byliśmy świadkami pełnowartościowych sukcesów sekcyj gier sportowych i lekkoatletycznej RKS „Skra". Obydwie wykazują w tym roku zarówno solidną pracę treningową, jak też pracę pełną inicjatywy organizacyjnej. Warto powiedzieć, że sekcja lekkoatletyczna RKS „Skra" zorganizowała w bieżącym sezonie największą ilość zawodów z klubów warszawskich i to zawodów, stojących zawsze na wysokim poziomie sportowym.

Piłka nożna

GWIAZDA — CZARNI 2:0 (0:0.)

W ubiegłą sobotę na boisku Polonji, roezgrany został mistrzowski mecz Gwiazda — Czarni. Pierwsza połowa meczu nie zapowiadała wcale zwycięstwa Gwiazdy, raczej zanosiło się, jeśli nie na zwycięstwo Czarnych, to w każdym razie, na wynik bezbramkowy. Do przerwy Czarni całkowicie opanowali boisko, brak jednak strzelców nie pozwolił na zdobycie bramki. Gwiazda osłabiona brakiem Lernera i Dawidsona grała haotycznie. Najlepszym z Gwiazdy był bramkarz Cukrowicz, który bezapelacyjnie wyjaśniał sytuacje podbramkowe. Dopiero w 67 minucie gry Szulzynger lokuje ładnym strzałem pierwszą bramkę. Od tej chwili Gwiazda dochodzi do głosu jednak nic nie potrafi wykończyć. Drugi punkt zdobył z karnego, wyzyskanego przez ładny strzał Szulzynger. Sędziował dość dobrze p. Bergtal Widzów ponad 3.000.

SKRA — ZNICZ 4:3 (4:0).

Mecz o mistrzostwo klasy A RPA rozegrany w Pruszkowie przyniósł po ciekawej grze i bardzo szybkiej zwycięstwo Skrze.

Do przerwy Skra zagrała koncertowo, przeważając przez cały czas. Po przerwie identyczna przewaga Znicza. Bramki dla Skry zdobyli Smosarski II (2), Mięckowski i Błazałek II dla Znicza Grzelak i Roszkowski i jedna z zamieszania podbramkowego. Sędziował niżej krytyki p. Rzepko.

MARYMONT — HAPOEL 7:2 (4:1).

W meczu o mistrzostwo kl. A RPA rozegranym na boisku Skry w sobotę Marymont znajdujący się w świetnej kondycji fizycznej rozgromił Hapoel, który zdaje się nie uniknie spadku do kl. B.

Bramki dla Marymontu zdobyli: Sokołowski (2), Burzyńsk i(2), Siwek I (1), Siwek II (1), Kulisa (1) dla Hapoelu Mas i Gelbardt. Sędziował p. Glinka dobrze.

Kolarstwo

Dnia 9 czerwca w niedzielę odbędzie się bieg kolarski o mistrzostwo klubu RKS „Skra" na dystansie 100 km. Pozatem odbędą się biegi na dystansie 25 km. dla turystów oraz na dystansie 13 km. dla patałachów. Start i meta w Jabłonnie Legjonowej o godz. 9 rano.

Lekko-atletyka

WARSZAWIANKA — SKRA.

62½:55½ w konkurencjach męskich i 42:32 w konkurencjach kobiecych.

W czwartek odbyły się na boisku „Skry" zawody lekkoatletyczne, do których zarówno Warszawianka, jak „Skra" wystawiły swe najlepsze siły. (Wyniki techniczne podaliśmy w numerze piątkowym). Zawody zorganizowane były dobrze — nastrój bardzo miły.

SKRA — Z. K. P. 64:36

Mecz o drużynowe mistrzostwo kl. B przyniósł zdecydowane zwycięstwo „Skrze". Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Skok wzwyż
1) Waryszewski (S) 165 cm
2) Pasiorowski (Z) 160.

Sztafeta 4x100:
1) Skra 47,3 sek.
2) ZKP.

Bieg 80 mtr.:
1) Rusek (S) 14.6 sek
2) Mulak (S) 15.1.

Sztafeta 3x1000 mtr.:
1) Skra 8.47.
2) ZKP 8.53.

Skok wdal:
1) Waryszewski (S) 6.25 m
2) Minkiewicz (S) 6.10 m.

Rzut oszczepem:
1) Czerniawski (S)) 40.85.
2) Kałuża (Z) 40.75.

Rzut dyskiem:
1) Orzeł 33.70 mtr.
2) Czerniawski 32.78 mtr.

5.000 mtr.:
1) Eichel (S) 16.25.6.
2) Przybyłko (S) 16.34.2.

Kula:
1) Szmidt (Z) 11.28.
2) Alluchna (S) 11.03.

Tyczka:
1) Rusek (S) 310 cm.

Organizacja zawodów dość dobra.

Gry sportowe

SKRA — YMCA.

44:37 — (18:8) i (31:31).

W ubiegłą środę drużyna ambitnych „Skrzaków" rozegrała z pretendentem do pierwszego miejsca w swoim czasie, drużyną YMCA, mecz koszykówki o mistrzostwo kl. A WOZGS, wygrywając zasłużenie, po ciężkiej walce i dwu dogrywkach. Cała drużyna Skry grała ambitnie, nie zrażając się zbyt częstemi faulami przeciwnika, na które sędzia nie zawsze reagował. Gra bardzo żywa i ciekawa.

SKRA — POLONJA 27:22 (19:14).

Następnego dnia już na własnem boisku koszykarze Skry odnieśli ładny sukces, bijąc zdecydowanego faworyta w mistrzostwie WOZGS-u Polonję. Drużyna Skry grała spokojnie — przeprowadzając cały szereg ładnych akcyj i skutecznych. Gra optycznie efektowna — obydwie drużyny grały fair. Polonja wystąpiła bez Zglińskiego. Po tem zwycięstwie drużyna robotnicza wysunęła się na drugie miejsce w tabeli. Warto wspomnieć pod adresem kolegjum sędziów WOZGS-u, iż od dłuższego czasu panowie sędziowie jakoś niechętnie przybywają na zawody koszykówki, zapominając o swoich obowiązkach. Sędzia wyznaczony na mecz Skra — Polonja nie stawił się, to też za zgodą obydwu drużyn zawody prowadził p. Poroszewski.

SIATKÓWKA

W meczach o mistrzostwo kl. B. WOZGS drużyna „Skry" przegrała w dwu setach z dobrą drużyną „Iskry" — nie wykazując większego zrozumienia w zespole i wygrała z Polonją II również w dwu setach grając nieco lepiej chociaż nadal trochę haotycznie.

HAZENA

SKRA — WARSZAWIANKA 5:5

W czwartek w meczu o mistrzostwo kl. A „Skrzaczki" niepotrzebnie zremisowały z Warszawianką — dzięki słabej grze obrony. Można to usprawiedliwić, tem, iż Skra nie wystąpiła w pełnym składzie.

SKRA — GRAŻYNA 14:6 (6:4)

Drużyna hazeny Skry lekko rozprawiła się ze słabą technicznie drużyną Grażyny. Przez cały czas przewaga Skry, która mogła uzyskać znacznie lepszy wynik gdyby nie zbytnio solowe zagrania napastniczek. Bramki strzeliły Wenclówna I 6, Gołaszewska 5, Wenclówna II 3.

Trójmecz lekkoatletyczny

RKS „START" — RKS „HELENÓW"— RTKS „SARMATA".

Dnia 29.V odbył się na boisku Skry w Warszawie trójmecz lekkoatletyczny, który zakończył się zwycięstwem nowoutworzonego RKS „Start" w stosunku 46 pkt. przed „Helenowem" 43 pkt. i Sarmatą 37 pkt. Objaw bardzo pocieszający, że wreszcie w klubach robotniczych więcej zaczyna się myśleć o lekkiej atletyce!

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Bieg 100 m. 1) Skarzyński (S) 11.9; 2) Wojewoda (St.); 3) Poreda (St.).

Bieg 3 km. 1) Drożdżewski (S) 10.14,3 sek.; 2) Kabuła (S); 3) Boski (St.).

Skok w dal. 1) Poredo (St.) 5.66 cm.; 2) Kżarwowski (H) 5.48 cm. 3) Kozłowski (St.) 5.33 cm.

Sztafeta 800 x 400 x 200 x 100. 1) Helenów 4.47,4, 2) Sarmata, 3) Start.

Pchnięcie kulą. 1) Poredo (St.) 9.70, 2) Adamczyk (H) 9.65, 3) Wojewoda (St.) 9.57.

Rzut dyskiem. 1) Kuś (S) 25.79, 2) Perfiljew (H) 25.48, 3) Sawicki (St.) 25.38.

Niedziela na boiskach

MECZE LIGOWE. W zawodach o mistrzostwo Ligi Legja pokonała Warszawiankę 3:2 (0:1), Cracovia zremisowała niespodziewanie z Ruchem 0:0, ŁKS. zwyciężył Wartę 4:1 (2:0), wreszcie Pogoń wygrała z Wisłą 3:1 (1:1).

POLONIA występująca niemal w ligowym składzie z Ciszewskim i Łańko przegrała z PZL. kompromotująco 1:9 (1:3).

WARSZAWA BIJE WIEDEN 17:8. W meczu motocyklowym w Warszawie reprezentacja Warszawy pokonała Wiedeń 17:8 Na 9 biegów Warszawa wygrała 8. Najlepszy czas dnia (114,5 klm./godz.) uzyskał Frankowski.

MISTRZOSTWA POLSKI W SIATKÓWCE. W Wilnie odbyły się mistrzostwa Polski w siatkówce męskiej. Pierwsze miejsce zajął AZS Warszawa bijąc w finale wileński AZS.

MISTRZOSTWA KOLARSKIE WOJEWÓDZTW. W całej Polsce odbyły się w niedzielę mistrzostwa kolarskie województw na 150 klm. Zwycięstwo odnieśli:

W Warszawie Bober (Orkan) w czasie 4:35:28 s.

W Łodzi Więcek — 4:48:08.

Na Pomorzu Jamroga — 4:47:26.

W Krakowie Duda — 4:55:15.

W Katowicach Rurański — 4:30:51.

We Lwowie mistrzostwa zostały unieważnione.

WALNE ZEBRANIA. Nadzwyczajne Walne Zebranie Pol. Zw. Gier Sport. wybrało na prezesa gen. Kordjan - Zamorskiego.

Walne Zebranie Pol. Zw. Hokeja na Lodzie przeszło nieoczekiwanie spokojnie. Prezesem wybrano konsula Hulanickiego.

Wśród Robotniczych Klubów Sportowych w Warszawie

„SKRA" -- ile ten krótki wyraz, sam przez się mówi. Poprostu zdaje się, że wystarczy rzucić w przestrzeń słowo „Skra" — a echo dopowie reszty... ogromna praca, ogromne zbiorowisko ludzi, wspaniałe wyniki!

Z tem wrażeniem wchodzę na stadjon klubowy. Jest piękne popołudnie kwietniowe. Słońce powoli kryje się za drzewa, otaczające blisko cmentarzy, (trochę niemiłe sąsiedztwo!). Na boisku trenują piłkarze. Bramki wprost nie widać, tak oblepiona kibicami, i rozmaitego gatunku i wieku doradcami. Stoją i przyglądają się formie swoich ulubieńców. Trening, to niejako „galopy" przed wyścigami; wyścigami o zwycięstwo w rozgrywkach mistrzowskich R. P. A.

Uwagę powszechną zwraca tow. B., który po rocznej przerwie, z powodu kontuzji nogi, znów ugania się za piłką. Nie obywa się bez rad kibiców, którzy zza bramki, głośno, udzielają ich swemu „Kurdkowi", jak popularnie nazywają tow. B.

Trzeba przyznać, że te stare, wąsate typy, znają się na piłce i nierzadko można zasięgnąć od nich cennych wskazówek. W każdym razie, w ich mniemaniu, właśnie ich rady, doprowadziły „Skrę" do obecnego stanu. Może częściowo mają rację!

Na bieżni znów gromada lekkoatletów trenuje z zapałem, przygotowując się do nadchodzącego sezonu. Jedni biegają, inni skaczą, jeszcze inni rzucają oszczepem, dyskiem, czy kulą.

Wszystko to w takim ruchu, że poprostu trudno jest cośkolwiek lepiej zauważyć. Każda z grup zajęta jest swoim treningiem i nic innego ją nie interesuje. Poprostu wzrok ich, w tej chwili, nie sięga poza odległość rzutu oszczepem, czy kulą. Zasklepieni są w swojej konkurencji, nic ich poza tem na świecie nie obchodzi!

To też, pragnąc dowiedzieć się czegoś bliższego o sekcji l. a., udaję się do tow. O. — człowieka niezwykle miłego, tem milszego, że posiada swoisty sposób określania pewnych rzeczy, swym tubalnym głosem. Chodzą słuchy, że tow. O. ma opracować specjalny „słownik", który wyjdzie nakładem Ligi Stróżów Moralności. Myślę jednak, że to są tylko niecne plotki zawistnych „przyjaciół", bo tow. O. jest cichym, potulnym człowiekiem, nie lubi rozgłosu, a jeśli mu się coś „wyrwie", to tylko wina tych, którzy go prowokują. Nie chcę i ja go prowokować i wolę tę krótką charakterystykę skończyć.

Towarzyszu — pytam — widzę, że sekcja wzięła się na cały regulator do pracy, pewnie coś knuje na sezon? Nic nie knuje — odpowiada tow. O. — i przez parę minut nic nie mówiąc, porusza tylko wargami. Pewno nie podobało mu się moje pytanie i korzysta po cichu ze swego słownika! Wreszcie — w roku ubiegłym odnieśliśmy poważne sukcesy. Chcąc te sukcesy nadal utrzymać, musimy się należycie i sumiennie przygotować. Za zwycięstwami idą w parze i obowiązki. Zdajemy sobie sprawę, że obecnie sekcja nasza w Warszawie nietylko z pośród klubów robotniczych, ale i na terenie mieszczańskim, zajęła należne jej miejsce i musimy w dalszym ciągu miejsce to utrzymać.

Sekcja nasza, z przykrością to stwierdzam, jest w tej chwili jedyną właściwie sekcją robotniczą i nam przypadło w udziale reprezentować sport robotniczy na terenie lekkiejatletyki. Nie chcę tu wyolbrzymiać naszej roli, ale już tak się ułożyły warunki, że podczas, gdy inne kluby zmuszone były zwijać swe sekcje, nasza rozrastała się, wprost do olbrzymich rozmiarów komórki klubowej. Pragnąłbym, ażeby i w innych klubach robotniczych podobnie się stało : mam nadzieję, że do tego dojdzie. Już dziś można zauważyć pewien ruch wokoło lekkiejatletyki: w Sarmacie, Marymoncie, Starcie, Tur — Wisła i innych. Wprawdzie, my jesteśmy w tem szczęśliwem położeniu, że posiadamy własne boisko, ale myślę, że Zarząd „Skry" chętnie użyczy boiska innym klubom, za b. skromną opłatą, poprostu za pokrycie rzeczywistych kosztów. Co do sił fachowych, instruktorów — to i my ich też nie posiadamy.

Obecnie też pracujemy, we własnym zakresie, że się tak wyrażę. Poprostu my starsi trenujemy młodszych. To, co nam dali inni, czy własne doświadczenie, przekazujemy młodszym. Teraz, towarzyszu O. — powiedzcie mi, jakie to sukcesy odnieśliście w ubiegłym sezonie? Sukcesów było dość, ale ograniczę się tylko do dwóch, które naszym zdaniem, były dla nas najcenniejsze, — to drużynowe mistrzostwo Polski, zdobyte w Gdańsku na mistrzostwach Z.R. S.S., oraz zwycięstwo nad reprezentacją ZRSS. w Łodzi. Mistrzostwa w Gdańsku wykazały, że sekcja nasza rozrasta się nietylko wzwyż, ale i wszerz, co przecież jest najważniejszem w sporcie robotniczym. W Gdańsku, poza gdańszczanami, byliśmy najliczniejszą drużyną i najbardziej wyróżnianym zespołem. Zastrzegam się, że to była także opinja osób postronnych.

Powiedzcie mi jeszcze, czy utrzymujecie kontakt ze sportem mieszczańskim?

Naturalnie! Na tym terenie mamy też dużo do powiedzenia. Bo, poza kilku rekordami Rob. Polski, jedna z naszych towarzyszek, posiada ogólnopolskie mistrzostwa w skoku wdal.

Pozatem cały szereg naszych lekkoatletów stoi na poziomie czołowych lekkoatletów Polski. Ostatnio na mistrzostwach byliśmy bodaj najliczniej reprezentowani. Na terenie Warszawy stoimy, jako klub, w rzędzie najlepszych. Dowodem tego są częste spotkania międzyklubowe, w których drużynowo, prawie zawsze, odnosimy zwycięstwa. Mówiąc szczerze, wskutek wynikłych warunków w klubach robotniczych, teren t. zw. mieszczański, jest właściwie obecnie terenem naszego „grasowania". Ale chętnie, przy najmniejszej okazji, urządzamy zawody z robot. klubami — choćby z prowincji. Smutne to, że zmuszeni jesteśmy do rozgrywek na obcym nam terenie, ale co robić, jak własnego niema, albo dopiero się tworzy! Miejmy nadzieję, że będzie lepiej!

Dziękując tow. O. za miłą pogawędkę, zkoleji udaję się do lokalu klubowego, do którego za chwilę ściągną wszyscy z boiska, bo zmrok zapanował nad dniem i czas skończyć treningi.

(d. c. n.) D. K.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski.

Drukarnia Sp. Nakł. - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Wasocka 7.